

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 3 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Iwona Godlewska

Protokolant: Starszy sekretarz sądowy Katarzyna Stefaniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 listopada 2015 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P.

przeciwko (...) sp. z o.o. w P.

o ochronę dóbr osobistych

1. Nakazuje pozwanej, aby w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku:

a) złożyła na adres powódki listem poleconym przeprosiny w formie pisemnego, podpisanego przez pozwaną oświadczenia, sporządzonego czcionką Times New Roman 12 pkt z odstępami pomiędzy liniami wynoszącymi 1,5 linii o treści następującej: „ (...) Telewizja (...) przeprasza (...) Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w P. za opublikowanie w programach (...) w dniach od 30.06.2014 r. do 2.07.2014 r. nieprawdziwych informacji że Spółdzielnia (...) odcięła 4 tysiące mieszkańców od telewizji, internetu i telefonu”;

b) przez trzy kolejne dni w programie telewizyjnym pozwanej „Puls Dnia” w wydaniach o godz. 18.00 i 21.00 opublikowała przeprosiny, odczytane przez osobę prowadzącą dane wydanie o treści następującej: „ (...) Telewizja (...) przeprasza (...) Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w P. za opublikowanie w programach (...) w dniach od 30.06.2014 r. do 2.07.2014 r. nieprawdziwych informacji że Spółdzielnia (...) odcięła 4 tysiące mieszkańców od telewizji, internetu i telefonu”;

2. w pozostałym zakresie oddała powództwo;

3. kosztami procesu obciąża w całości powódkę i z tego tytułu zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.777 zł.

SSO Iwona Godlewska

**XVIII C 792/15**

## UZASADNIENIE

Powódka - (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w P. wniosła w dniu 9 stycznia 2015r. o zobowiązanie pozwanej - (...) sp. z o.o. w P. do złożenia przeprosin w formie pisemnego podpisanego przez pozwaną oświadczenia oraz przesłanie go przesyłką poleconą na adres powódki w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie, w formie tekstu drukowanego czcionką Times New Roman 12 pkt z odstępami między liniami wynoszącymi 1,5 linii, o treści: „ (...) Telewizja (...) przeprasza (...) Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w P. za przekazywanie nierzetelnych, stronicznych i nieprawdziwych informacji podczas relacjonowania zaistniałego sporu pomiędzy (...) Spółdzielnią Mieszkaniową (...) w P. a (...) S.A. w związku z decyzją Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej z dnia 27 czerwca 2014r.”, oraz zobowiązanie pozwanej do opublikowania tekstu przeprosin w programie telewizyjnym pozwanej, w którym doszło do naruszenia dóbr osobistych w audycjach Puls Dnia we wskazany szczegółowo przez powódkę sposób, a

nadto zobowiązanie pozwanej do usunięcia ze strony internetowej wtkplay.pl materiałów zawierających nieprawdziwe twierdzenia i sugestie naruszające dobra osobiste powódki. Powódka domagała się również zobowiązania pozwanej do uiszczenia kwoty 10.000zł na rzecz Polskiej Akcji Humanitarnej oraz zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że pozwana w szeregu audycji, w szczególności w audycji pod nazwą „Puls dnia” w dniach 30 czerwca -2 lipca 2014r. wielokrotnie naruszała dobra osobiste powódki poprzez publikowanie kategoriycznych twierdzeń lub jednoznacznych sugestii, jakoby powódka działała bezprawnie lub naruszała prawo. Publikacje obejmowały nie tylko wypowiedzi gości emitowane na żywo, ale także odtwarzanie wypowiedzi, wielokrotne ich emitowanie w podobnych negatywnych dla pozwanej kontekstach, a także emitowanie i powtarzanie wypowiedzi dziennikarzy programu (...) pracowników pozwanej. Powódka podniosła, że publikacje te rażąco naruszały jej dobra osobiste, propagując fałszywe negatywne wyobrażenia o działalności powódki. Wskazała, że treści były też rozpowszechniane innymi kanałami, w tym za pośrednictwem portalu internetowego WTKPlay.pl oraz epoznan.pl.

Wskazując na konkretne wypowiedzi, które zdaniem powódki naruszyły jej dobra osobiste, wymieniła następujące zdania:

- 1) „Decyzja UKE trafiła do spółdzielni przed weekendem”, „Odpowiednie pisma trafiły w piątek do obu stron. Decyzja UKE ma zostać wykonana natychmiastowo”, „Decyzja UKE oznacza, że mieszkańcy osiedli (...) nie pozostaną bez Internetu, telewizji i telefonu”;
- 2) „I. zostaje na W.. (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa przedłuży umowy z dostawcą Internetu, kablówki i telefonii”;
- 3) (...) W. zamierzała wypowiedzieć umowę I., głos w sprawie zabrał Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej”;
- 4) „To oznacza, że prezes spółdzielni chciał po prostu wprowadzić monopol”;
- 5) „Dodam, że no my przez lata próbowaliśmy rozmawiać ze spółdzielnią, próbowaliśmy namawiać do przedłużenia tej umowy na zasadach rynkowych, dobrowolnie”;
- 6) „ Spółdzielnia (...) bezprawnie odcięła 4 tysiące mieszkańców od telewizji, Internetu i telefonu”;
- 7) „Jedno jest pewne decyzja weszła w życie, w związku z tym umowa pomiędzy nami i (...) W. obowiązuje”;
- 8) „To przykra informacja, tym bardziej, że mamy prawomocną decyzję Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, który to przedłużył obowiązujące umowy pomiędzy I. a (...) W.”;
- 9) „Spółdzielnia sama świadczy usługi telekomunikacyjne więc no w jakiś sposób jest naszą konkurencją jak każdy inny podmiot, który świadczy usługi telekomunikacyjne, że posługuje się takimi a nie innymi metodami no nie chciałabym o tym dyskutować”;
- 10) „W tej chwili jedyne co możemy to wezwać spółdzielnię do respektowania prawa i wykonywania decyzji prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej”;
- 11) „Nie chciałabym na ten temat dyskutować bo no wydaje mi się, że cały czas niewyobrażalne żeby ktoś posunął się do tego, by nie przestrzegać decyzji organu państwowego, jakim jest Urząd Komunikacji Elektronicznej”;
- 12) „ Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) odmawia komentarza w tej sprawie”;
- 13) „W zeszłym roku wprowadziliśmy taki produkt jak program L. TV i można by oglądać praktycznie w całej W. poza W.”.

Powódka podkreśliła, że wymienione wypowiedzi były nieprawdziwe i rażąco fałszowały obraz działalności powódki. W ocenie powódki naruszały one jej dobre imię i renomę.

W odpowiedzi na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że powódka przedstawia stan faktyczny sprawy w sposób wybiórczy i tendencyjny, pomijając istotne okoliczności. Podkreśliła, że przekazane przez nią w dniach 30.06-2.07.2014r. informacje, były rzetelne, albowiem decyzją z 27 czerwca 2014r. Prezes UKE wydał decyzję, mocą której zmienił łączące powódkę i I. umowy, a zmiana polegała na ich przedłużeniu, a decyzja ta została odebrana przez pracowników I. w dniu 27 czerwca 2014r. Została ona przekazana powódce w dniu 30 czerwca wraz z wnioskiem o respektowanie treści decyzji. Pomimo tego, powódka w dniu 1 lipca 2014r. odłączyła sygnał I., uniemożliwiając I. świadczenie usług telekomunikacyjnych na rzecz abonentów z terenu Spółdzielni Mieszkaniowej (...), przywracając go dopiero w dniu 2 lipca. Pozwana nadmieniła, że kluczowe dla sprawy jest, że powódka знаła treść decyzji wcześniej, gdyż była ona udostępniona przez Prezesa UKE w ramach postępowania konsultacyjnego. Pozwana podkreśliła, że decyzja weszła do obrotu prawnego z momentem doręczenia jej I. i korzystała z przymiotu natychmiastowej wykonalności. Pozwana zaznaczyła, że w swojej działalności realizuje w odniesieniu do społeczności lokalnej podstawowe znaczenie telewizji określone w art. 1 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji tj. dostarczanie informacji oraz że materiał prasowy będący przedmiotem sporu, został przygotowany zgodnie ze standardową procedurą. Podkreśliła, że autor materiału kilkakrotnie kontaktował się z powódką w sprawie decyzji, jednak nikt nie chciał z nim rozmawiać. Powódka nie przyjęła też wystosowanego do niej zaproszenia do udziału w audycji wieczornej. Pozwana podsumowała, że ogólny przekaz wynikający z emitowanych materiałów prasowych w żaden sposób nie narusza dóbr osobistych powódki. Przekazane informacje są neutralne i odnoszą się do zaistniałych zdarzeń. Zdaniem pozwanej, nie zawierały elementów ocennych, w powódka nie była przedstawiana w złym świetle. W ocenie pozwanej, materiał sprowadzał się wyłącznie do skróconej relacji wydarzeń i pokrótce opisał ich najważniejsze skutki. W szczególności pozwana podkreśliła, że wskazywane przez powódkę niuanse są dla przeciętnego odbiorcy całkowicie bez znaczenia, co głównie odnosi się do stosowania nieprawidłowej terminologii prawnej. Pozwana zaznaczyła też, że powódka nie żądała bezpłatnego opublikowania sprostowania zgodnie z art. 31a ust. 1 ustawy Prawo prasowe, która to instytucja nakierowana jest na usuwanie ewentualnych nieścisłości i natychmiastowe, łatwe osiągnięcie pożądanego rezultatu. Pozwana zaznaczyła też, że bezpodstawne są twierdzenia powódki, jakoby pozwana działała w interesie I., w szczególności powódka nie przedstawiła na tę okoliczność żadnych dowodów. Pozwana twierdziła, że zainteresowała się sprawą decyzji w sposób obiektywnie uzasadniony, przedstawiając prawidłowe działanie swoich wewnętrznych mechanizmów organizacyjnych. Pozwana wskazywała w końcu na nieadekwatność żądania pozwu w stosunku do rzekomych naruszeń.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 27 czerwca 2014r. Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej wydał decyzję, mocą której przedłużył okres obowiązywania łączącej (...) S.A. i powódkę umowy dotyczącej transmisji w sieci telewizji kablowej powódki na osiedlu (...) do 30 czerwca 2016r. Decyzję opatrzono klauzulą natychmiastowej wykonalności. Decyzja nie była prawomocna i przysługiwało od niej odwołanie do Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Takie odwołanie zostało złożone przez powódkę.

Decyzja oznaczała, że (...) S.A. ma prawo świadczyć usługi dostępu do sieci Internet oraz usług telefonii głosowej w oparciu o sieć (...) będącą własnością powódki dla abonentów I. zamieszkałych na terenie powódki, w szczególności poprzez wykorzystanie udostępnionych 4 kanałów transmisyjnych do dnia 30 czerwca 2016r.

Dowód: decyzja Prezesa UKE z uzasadnieniem k. 85-130

(...) SA w P. jest większościowym wspólnikiem pozwanej.

Okoliczność bezsporna, vide k.243

Powyższa decyzja została doręczona (...) S.A. w dniu 27 czerwca 2014r. (piątek) i od tego dnia weszła do obrotu prawnego. Z kolei powódka otrzymała decyzję w dniu 2 lipca 2014r.

Dowód: potwierdzenie doręczenia decyzji powódce k. 136, zeznania świadka K. P. y- (...) k. 485-487

Powódka wiedziała o wydaniu decyzji już w dniu 30 czerwca 2014r. (poniedziałek), albowiem kopia decyzji została jej przekazana przez I. wraz z wezwaniem ze wskazaniem konsekwencji nieprzestrzegania decyzji. Mimo uzyskania informacji o konieczności podporządkowania się decyzji zaopatrzonej w rygor natychmiastowej wykonalności, powódka w dniu 1 lipca 2014r. poinformowała pozwaną, że W. Telewizja (...) uruchamia kolejne programy telewizyjne dla swoich abonentów, i że w związku z tym pozostaną do wykorzystania przez I. 2 wolne kanały transmisyjne. Skutkiem powyższego, 2 kanały zostały wyłączone dla pozwanej, która nie mogła zapewnić swoim abonentom stabilnej i przepustowej usługi dostarczania internetu.

Powódka przywróciła do wykorzystania pozwanej wszystkie kanały transmisyjne następnego dnia po wyłączeniu tj. w dniu 2 lipca 2014r.

Dowód: pismo pozwanej z 30.06.2014r. k. 484 , zeznania świadka P. S. k. 450-453

Pozwana w programach (...) w dniach 30 czerwca -2 lipca 2014r. wyemitowała informacje odnoszące się do decyzji Prezesa UKE z 27 czerwca 2014r. W szczególności w programach zostały wyemitowane następujące wypowiedzi:

- 1) „Decyzja UKE trafiła do spółdzielni przed weekendem”, „Odpowiednie pisma trafiły w piątek do obu stron. Decyzja UKE ma zostać wykonana natychmiastowo”, „Decyzja UKE oznacza, że mieszkańcy osiedli (...) nie pozostaną bez Internetu, telewizji i telefonu”;
- 2) „I. zostaje na W.. (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa przedłuży umowy z dostawcą Internetu, kablówki i telefonii”;
- 3) (...) W. zamierzała wypowiedzieć umowę I., głos w sprawie zabrał Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej”;
- 4) „To oznacza, że prezes spółdzielni chciał po prostu wprowadzić monopol”;
- 5) „Dodam, że no my przez lata próbowaliśmy rozmawiać ze spółdzielnią, próbowaliśmy namawiać do przedłużenia tej umowy na zasadach rynkowych, dobrowolnie”;
- 6) „ Spółdzielnia (...) bezprawnie odcięła 4 tysiące mieszkańców od telewizji, Internetu i telefonu”;
- 7) „Jedno jest pewne decyzja weszła w życie, w związku z tym umowa pomiędzy nami i (...) W. obowiązuje”;
- 8) „To przykra informacja, tym bardziej, że mamy prawomocną decyzję Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, który to przedłużył obowiązujące umowy pomiędzy I. a (...) W.”;
- 9) „Spółdzielnia sama świadczy usługi telekomunikacyjne więc no w jakiś sposób jest naszą konkurencją jak każdy inny podmiot, który świadczy usługi telekomunikacyjne, że posługuje się takimi a nie innymi metodami no nie chciałabym o tym dyskutować”;
- 10) „W tej chwili jedyne co możemy to wezwać spółdzielnię do respektowania prawa i wykonywania decyzji prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej”;
- 11) „Nie chciałabym na ten temat dyskutować bo no wydaje mi się, że cały czas niewyobrażalne żeby ktoś posunął się do tego, by nie przestrzegać decyzji organu państwowego, jakim jest Urząd Komunikacji Elektronicznej”;
- 12) „ Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) odmawia komentarza w tej sprawie”;
- 13) „W zeszłym roku wprowadziliśmy taki produkt jak program L. TV i można by oglądać praktycznie w całej W. poza W.”.

Zdania cytowane pod nr 5, 7-11 i 13 były wypowiedziami gościa programu K. M. – przedstawiciela I.. Pozostałe cytaty pochodzą od dziennikarzy – pracowników (...).

Dowód: stenogram wypowiedzi w programie (...) dotyczących powódki k. 43-84

Materiał dotyczący sporu między I. a powódką został przygotowany w ramach standardowych procedur stosowanych przy przygotowywaniu wiadomości podlegających wyemitowaniu w programach telewizyjnych.

Dowód: zeznania świadka R. W. k. 433-434, zeznania świadka M. C. k. 453-454, zeznania świadka B. R. k. 471–472

Przedstawiciele powódki nie chcieli angażować się w komentowanie sprawy sporu. Postanowili nie udzielać żadnych wywiadów w tym zakresie. Nie kierowali też do pozwanej żądania sprostowania opublikowanych informacji, gdyż mieli złe doświadczenia w tym zakresie we współpracy z pozwaną. Jedynie G. K. złożył oświadczenie dziennikarzowi (...).

Dowód: zeznania Prezesa zarządu powódki J. a M. k. 431-433, 487, zeznania członka zarządu powódki G. K. k. 487-488 , zeznania świadka P. S. k. 450-453

Sąd dał wiarę zgromadzonym dokumentom prywatnym, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Ustalenia faktyczne w sprawie Sąd poczynił przede wszystkim w oparciu o dokumenty, których wiarygodności i prawdziwości żadna ze stron nie zanegowała. Odnosząc się natomiast do zeznań świadków R. W., M. C. i B. R. zauważyć trzeba, że w głównej mierze stanowiły one opis czynności technicznych podejmowanych przez dziennikarzy w związku z emisją programów telewizyjnych, metodologię ich pracy i w tym zakresie były dla Sądu wiarygodne. Z kolei zeznania świadka P. S. dotyczyły postępowania (...) W. polegającego na ograniczeniu kanałów transmisyjnych I. oraz okoliczności uzyskania wiedzy o decyzji Prezesa UKE. Zeznania były w tym zakresie wiarygodne. Podobnie wiarygodne były zeznania świadka K. M., która zeznawała odnośnie okoliczności doręczenia decyzji oraz twierdziła, że kontakt z (...) miał charakter operacyjny, standardowy

Sąd dał wiarę zeznaniom Prezesa Zarządu powódki i członka zarządu G. K. w zakresie, w jakim opisywali swoje odczucia co do treści emitowanych w programach pozwanej. Sąd uznał za wiarygodne, że treści prezentowane przez pozwaną niewątpliwie mogły spowodować, iż powódka, czy też precyzyjniej reprezentujące ją osoby fizyczne, czuły się osobiście dotknięte i urażone. Sąd w niniejszym postępowaniu badał jednak nie tylko punkt widzenia osoby żądającej ochrony i jej indywidualną wrażliwość (kryterium subiektywne), ale przede wszystkim kryterium wzorców obiektywnych, w tym także odczucia szerszego grona osób oraz powszechnie przyjmowane i zasługujące na akceptację normy postępowania, o czym niżej w części rozważającej.

Podsumowując, zeznania wszystkich przesłuchanych w sprawie osób Sąd uznał za wiarygodne, zeznania te naświetliły sposób działania zarówno powódki jak i pozwanej oraz istniejący konflikt między stronami. Miało to istotne znaczenie przy ocenie stopnia naruszenia dóbr osobistych powódki, gdyż Sądowi z pola widzenia nie mogło umknąć, że zarówno powód jak i ściśle kapitałowo powiązana z pozwaną (...) SA są konkurentami na lokalnym rynku usług telekomunikacyjnych, a konflikt ten trwa od długiego czasu.

Sąd oprócz zeznań świadków Sąd dysponował przede wszystkim nagraniem i stenogramem nagrania programów, w których według powódki doszło do naruszenia jej dóbr osobistych i oceniał te nagrania pod tym kątem. Sąd dał wiarę rzetelności stenogramów przedstawionych przez powódkę, ich treść była zbieżna z nagraniami oraz niekwestionowana przez pozwaną.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Tytułem wstępu zauważyć wypada, że ogólny przepis dotyczący ochrony dóbr osobistych, a mianowicie art. 24 § 1 kc, stanowi, iż ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, przy czym z art. 23 kc wynika, że katalog dóbr osobistych ma charakter otwarty. Nie

ulega przy tym wątpliwości, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym, a więc przede wszystkim działaniem sprzecznym z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego.

Cytowany przepis rozkłada ciężar dowodu w ten sposób, że na stronę powodową nakłada obowiązek udowodnienia, że pozwany naruszył jego dobra osobiste. Na pozwanym natomiast ciąży obowiązek udowodnienia, że jego działanie naruszające dobra osobiste powoda nie było bezprawne, a więc miało oparcie w przepisach prawa, było zgodne z zasadami współżycia społecznego, było działaniem za zgodą pokrzywdzonego, służyło wykonywaniu prawa podmiotowego w warunkach nie wskazujących na jego nadużycie bądź zmierzało do ochrony uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 4 czerwca 2003r., I CKN 480/01, Lex nr 137619 i w wyroku z dnia 25 października 1982 r., I CR 239/82, Lex nr 766611).

Wyżej omówione przepisy dotyczące ochrony dóbr osobistych stosuje się odpowiednio do osób prawnych na podstawie art. 43 kc. Oczywistym jest jednak, że dobra osobiste osób fizycznych i osób prawnych z natury rzeczy są zgoła odmienne, albowiem w przypadku osób prawnych trudno jest mówić o odczuwaniu krzywdy wyrządzonej im poprzez naruszenie ich dóbr osobistych. Świadomość własnej wartości czy szacunek do samego siebie wymaga zdolności do subiektywnego postrzegania swojego istnienia, a takie odczucia nie mogą znaleźć zastosowania w przypadku osoby prawnej.

Z powyższych względów ugruntował się pogląd, wedle którego dobra osobiste osób prawnych to wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem działań. Szczególnie uciążliwe jest takie naruszenie dóbr osobistych osoby prawnej, które obiektywnie oceniając narażają ją na utratę dobrego imienia oraz utratę zaufania innych podmiotów, przede wszystkim klientów i kontrahentów, potrzebnego do prawidłowego jej działania. Dobrze imię osoby prawnej jest łączone z opinią, jaką o niej mają inne osoby ze względu na zakres jej działalności, przy czym uwzględnia się tu nie tylko renomę wynikającą z dotychczasowej działalności osoby prawnej, ale i niejako zakładaną (domniemaną) renomę osoby prawnej od chwili jej powstania. Wobec powyższego, do naruszenia dobrego imienia osoby prawnej prowadzą takie wypowiedzi, które w sposób nieuzasadniony zarzucają jej niewłaściwe postępowanie w prowadzonej przez nią działalności, wskutek czego zostaje ona narażona na utratę zaufania potrzebnego do funkcjonowania zgodnie z zakresem jej zadań (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2007 r., sygn. akt II CSK 392/06, OSP 2009, nr 5, poz. 55; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1986 r., sygn. akt II CR 295/86, OSNCP 2/88, poz. 40; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 r., sygn. akt III CK 622/2004, LexPolonica nr 379637; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2012 r., VI ACa 1199/11, Lex nr 1312116).

W myśl utrwalonej w orzecznictwie i literaturze koncepcji ocena, czy miało miejsce naruszenie dobra osobistego, dokonywana jest według kryteriów obiektywnych, a nie subiektywnych odczuć osoby żądającej udzielenia ochrony prawnej. Sąd Apelacyjny w Gdańsku wskazał w wyroku z dnia 31 grudnia 2009r. (III APa 24/2009), że ochrona prawna przysługuje w razie naruszenia dobra osobistego. Ocena, czy w konkretnej sytuacji naruszenie takie rzeczywiście nastąpiło, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, ta bowiem może być szczególnie duża ze względu na cechy osobowościowe". Podobnie odniósł się do tej kwestii Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 13 maja 2010r. (III ACa 20/2010), w którym wyjaśnił, że o dokonaniu naruszenia dobra osobistego decyduje obiektywna ocena konkretnych okoliczności, a nie subiektywne odczucie osoby zainteresowanej.

Analiza okoliczności sprawy prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do większości wypowiedzi, dyskomfort powódki został wywołany samą sytuacją zaognionego sporu z I. i (...), stąd mogła ona odbierać pewne prezentowane w mediach treści jako atak, natomiast patrząc na wypowiedzi w sposób obiektywny, nie sposób dojść do wniosku, że przekazane informacje w jakikolwiek sposób naraziły powódkę na utratę dobrego imienia czy renomy. Uwaga ta dotyczy wypowiedzi zaprezentowanych pod nr 1-3 i 12.

Przechodząc do szczegółowej analizy, wypowiedź nr 1, a mianowicie: „Decyzja UKE trafiła do spółdzielni przed weekendem”, „Odpowiednie pisma trafiły w piątek do obu stron. Decyzja UKE ma zostać wykonana natychmiastowo”, „Decyzja UKE oznacza, że mieszkańcy osiedli (...) nie pozostaną bez Internetu, telewizji i telefonu” de facto podaje

informację niezgodną z prawdą, biorąc pod uwagę, iż decyzja UKE w rzeczywistości wiedzę o treści decyzji powódka posiadała w dniu 30 czerwca 2014r., czyli w poniedziałek. Jednakowoż prawdą jest, że była ona zaopatrzona w przymiot natychmiastowej wykonalności, a skutkowało tym, że mieszkańcy wspomnianych w informacji osiedli nadal będą korzystać z mediów dostarczanych przez (...) S.A. Nieprawdziwa informacja, jaka znalazła się w treści wypowiedzi, zdaniem Sądu, nie miała takiego znaczenia, jakiego upatruje w niej powódka. Wydzwięk dla odbiorcy informacji był taki, że została wydana decyzja, które będzie wykonana w trybie natychmiastowym, a media będą dostarczane na dotychczasowych zasadach. Kluczowe było, że powódka przed dniem 1 lipca 2014r. miała świadomość istnienia i treści decyzji i powinna się do niej zastosować poprzez dalsze wykonywanie umów łączących ją z I.. Reasumując, Sąd nie dopatrywał się w analizowanej wypowiedzi takich elementów, które naruszałyby jakiegokolwiek dobra osobiste powódki. Zaznaczyć trzeba na marginesie, że rację ma pozwana, iż decyzja Prezesa UKE weszła do obrotu prawnego z momentem jej doręczenia I., a nie dopiero w chwili otrzymania decyzji przez obowiązującą powódkę (por. wyrok NSA z 25.09.2009r., LEX 595550 wyrok NSA z 5.03.2009r., LEX 529931).

Kolejno, zdanie: „I. zostaje na W.. (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa przedłuży umowy z dostawcą Internetu, kablówki i telefonii” również nie narusza żadnych dóbr osobistych Spółdzielni. Informacja choć nieprecyzyjna, jest prawdziwa. Mocą decyzji UKE umowy z (...) S.A. zostały bowiem przedłużone na kolejny okres. Przeciętny odbiorca nie dostrzeże różnicy pomiędzy wypowiedzeniem umów a odmową ich przedłużenia, a ma ona znaczenie jedynie na gruncie prawnym. Bez wątplenia brak w wypowiedzi elementów naruszających dobra osobiste.

Wypowiedź (...) W. zamierzała wypowiedzieć umowę I., głos w sprawie zabrał Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej” również potwierdza rzeczywisty stan faktyczny. Prawdą jest bowiem, że powódka nie chciała przedłużyć umowy z (...) S.A., a umowa została przedłużona mocą decyzji Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Informacja jest o tyle nieprecyzyjna, że chodziło o zamiar nieprzedłużania, a nie wypowiedzenia umowy. Dla przeciętnego odbiorcy jest jasne, że chodzi o to, że powódka nie chce, żeby umowa z I. dalej wiązała. Podobnie zatem jak w omówionych wyżej przypadkach, nie można mówić o naruszeniu dóbr osobistych powódki.

Jeśli chodzi o wypowiedź nr 12 „ Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) odmawia komentarza w tej sprawie” sam Prezes Zarządu powódki potwierdził, że nie chciał udzielać żadnych wywiadów uważając, że wypowiedzi przedstawicieli spółdzielni są przedstawiane w sposób tendencyjny, wyrwane z kontekstu. Próby kontaktu ze strony pozwanej i zaproszenia na wieczorną audycję kierowane do powódki pozostały bez odpowiedzi. Wypowiedź potwierdza fakty i jednocześnie nie narusza dóbr osobistych powódki.

Reasumując ten wątek, w opisanych przypadkach dobra osobiste powódki nie zostały naruszone i nie przysługują jej roszczenia sformułowane w pozwie. Jeśli chodzi o wypowiedzi, które podawały informacje nieprawdziwe, to w ocenie Sądu nie było potrzeby badania, czy zachowana została rzetelność dziennikarska przy ich pozyskiwaniu, albowiem Sąd uznał, że wyemitowanie tych informacji – nawet w sposób nieprecyzyjny przedstawiających rzeczywisty stan faktyczny, nie naruszało w żaden sposób dóbr osobistych powódki. W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że jeżeli dziennikarz działając w obronie uzasadnionego interesu społecznego zachował szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego, jego opublikowanie nie jest działaniem bezprawnym także wtedy, gdy okaże się, że materiał ten zawiera informacje nieprawdziwe. Jednakże o bezprawności możemy mówić dopiero, gdy działania naruszały dobra osobiste, a z taką sytuacją w opisanych wyżej przypadkach nie mamy do czynienia.

Sąd oddalił powództwo w tej części, albowiem jedynie subiektywne poczucie krzywdy nie jest wystarczające dla uznania, że naruszone zostały też dobra osobiste powódki. Powódka nie wykazała i nie udowodniła okoliczności, aby w obiektywnej opinii i reakcji społeczeństwa zostały naruszone jej dobra osobiste w postaci dobrego imienia i renomy.

Przechodząc dalej, jeśli chodzi o zdania nr 5, 7-11 i 13, to w pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że dotyczą one wypowiedzi gościa programu pozwanej – K. M., nie zaś dziennikarzy – pracowników pozwanej. Trudno zatem przyjąć, by pozwana ponosiła odpowiedzialność za ewentualne naruszenia dokonane przez inne osoby. Jakkolwiek, w zdaniu „To przykra informacja, tym bardziej, że mamy prawomocną decyzję Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, który to przedłużył obowiązujące umowy pomiędzy I. a (...) W.” zawarta została nieprawdziwa informacja odnośnie

prawomocności decyzji, od której w rzeczywistości przysługiwało odwołanie, to i w tym przypadku Sąd stoi na stanowisku, że ta wypowiedź nie spowodowała naruszenia dóbr osobistych powódki. W tych kategoriach można by jedynie – zdaniem Sądu – rozpatrywać stwierdzenie „Spółdzielnia sama świadczy usługi telekomunikacyjne więc no w jakiś sposób jest naszą konkurencją jak każdy inny podmiot, który świadczy usługi telekomunikacyjne, że posługuje się takimi a nie innymi metodami no nie chciałabym o tym dyskutować”, gdyż informacja w nim zawarta brzmi pejoratywnie i może dyskredytować powódkę w oczach odbiorców przekazu. Jednakże w związku z tym, że jest to wypowiedź osoby trzeciej, a nie osób, za które odpowiedzialność ponosi pozwana, roszczenia w związku z ewentualnymi naruszeniami dóbr osobistych powinny być kierowane do osoby naruszydela. Pozwana kierowała do powódki ofertę udziału w audycji i prosiła o udzielenie komentarza, jednak powódka nie skorzystała z zaproszenia do programu. Pozwana zatem podjęła próby skonfrontowania obu stron sporu, a nie a priori uznała, że przedstawi tylko zdanie I. na temat zaistniałej sytuacji. Nie można zatem mówić o złej woli pozwanej, która z góry zakłada, że zaprosi gościa, który będzie naruszał dobra osobiste powódki, a później wielokrotnie wyemituje program. W okolicznościach niniejszej sprawy nie może być zdaniem Sądu mowy o odpowiedzialności pozwanej za wypowiedzi gościa programu reprezentującego (...) S.A.

Wypowiedź zacytowana pod nr 4 zestawienia, czyli „To oznacza, że prezes spółdzielni chciał po prostu wprowadzić monopol”, mogłaby w uznaniu Sądu ewentualnie naruszać dobra osobiste, ale prezesa spółdzielni, a nie samej spółdzielni. W tym miejscu podkreślić trzeba, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawił się pogląd, że zasadniczo nie można naruszyć dóbr osobistych osoby prawnej dokonując naruszenia dóbr osobistych jej pracowników, wspólników czy członków organów, ponieważ nie wypełniają oni substratu osoby prawnej (zob. wyrok z dnia 11 stycznia 2007 r. sygn. akt II CSK 392/06, OSP, z. 5 z 2009 r., poz. 55). Jakkolwiek, niejednokrotnie krytyczna ocena działań organów osoby prawnej, przez którą przeciw działa dany podmiot, stanowi w konsekwencji zarzuty skierowane pod adresem samej osoby prawnej, a w rezultacie postawienie danym organom nieprawdziwego zarzutu podejmowania niewłaściwych działań, może prowadzić w rzeczywistości do podważenia dobrego imienia i reputacji danego podmiotu, tym niemniej w realiach przedmiotowej sprawy z taką sytuacją nie mamy do czynienia. Zdanie zostało wyrwane przez powódkę z kontekstu, a stanowiło pytanie dziennikarza do gościa programu, nie zaś jednoznaczne stwierdzenie. Mogło zawierać przejawskrawienie, natomiast odnosiło się do podanych przez gościa informacji o zamiarze wypowiedzenia przez powódkę umów łączących ją z I., a zatem w pewnym sensie ograniczeniu konkurencji na lokalnym rynku usług telekomunikacyjnych i faktu, że Prezes UKE wydał decyzję o przedłużeniu obowiązywania tych umów.

Przechodząc do analizy jednego zdania, które w oczach Sądu zasługuje na uznanie za wypowiedź, która może naruszać dobre imię i renomę powódki, a mianowicie „Spółdzielnia (...) bezprawnie odcięła 4 tysiące mieszkańców od telewizji, Internetu i telefonu”, zaznaczyć trzeba, że zdanie jest nieprawdziwe w tej części, w której mówi o „odcięciu” od mediów. Słowo bezprawnie właściwie oddaje działania podjęte przez powódkę w postaci odebrania 2 łączy, albowiem zgodnie z decyzją Prezesa UKE opatrzoną w rygor natychmiastowej wykonalności, powódka była zobowiązana do udostępniania sieci. Skoro zatem jej nie udostępniła uczyniła to w sposób sprzeczny z decyzją, czyli bezprawnie. Nieprawdziwe jest natomiast stwierdzenie „odcięła” w sytuacji, gdy chodziło o spowolnienie Internetu. Co istotne, powódka w ogóle nie świadczy usług polegających na udostępnianiu telewizji i to w tym miejscu Sąd dopatrywał się naruszenia dóbr osobistych powódki, albowiem podanie w lokalnej telewizji informacji dotyczącej mieszkańców dzielnicy W., w dużej mierze zamieszkałej przez osoby starsze, które są głównymi odbiorcami usług telewizyjnych, mogło wywołać przekonanie, że powódka jest podmiotem nieodpowiedzialnym, niezasługującym na kontynuowanie z nią zawartych umów o dostarczanie mediów, a wręcz powodującym u abonentów chęć natychmiastowej rezygnacji z usług oferowanych przez powódkę. Taka wypowiedź dziennikarza pozwanej podważa autorytet i wiarygodność powódki, narażając ją na utratę zaufania koniecznego do wykonywania powierzonych zadań. Pozwana nie wykazała, by zaistniały przesłanki wykluczające bezprawność naruszenia. W ocenie Sądu taka sytuacja zasługuje na ochronę prawną.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z 29 grudnia 1992r. o radiofonii i telewizji, nadawca programu ponosi odpowiedzialność za jego treść. Dlatego też, pozwana ponosi odpowiedzialność za dobór tematu, który był w ocenie Sądu dokonany zgodnie ze standardową procedurą pozwanej, był obiektywnie ciekawy i ważny dla społeczności lokalnej, a do takiej



grupy programy kieruje pozwana. Stąd weryfikacji z punktu widzenia naruszenia dóbr osobistych podlegać muszą wypowiedzi dziennikarzy. Podkreślić jednak należy, że nie można przypisywać odpowiedzialności nadawcy programu, w którym wypowiadają się goście i to w treści tych wypowiedzi powód upatruje naruszenia swoich dóbr osobistych. Sam fakt odtwarzania programu zawierającego zniesławiające w ocenie powódki wypowiedzi gości programu, nie może mieć w tym zakresie znaczenia.

Skoro Sąd uznał, że naruszone zostały dobra osobiste powódki w wypowiedzi zacytowanej wyżej, przejść należało do wyboru środków, które pozwolą naprawić skutki naruszenia.

Powódka wskazywała na kilka sposobów, które w jej odczuciu pozwoliłyby na zrekompensowanie dyskomfortu związanego z dokonaniem przez pozwaną naruszeniem, a mianowicie: przeproszenie w formie oświadczenia wysłanego do powódki oraz w formie publikacji w programie „Puls dnia”, jak również usunięcia ze strony internetowej pozwanej materiałów zawierających nieprawdziwe twierdzenia i sugestie naruszające dobra osobiste powódki oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz Polskiej Akcji Humanitarnej kwoty 10.000zł. Sąd uwzględnił jedynie dwa pierwsze roszczenia uznając, że w wystarczający sposób zrekompensują one powódce niedogodność związaną z wyemitowaną wypowiedzią, która mogła naruszyć dobre imię i renomę powódki. Podejmując takie rozstrzygnięcie, Sąd zważył, że jedynie jedno spośród trzynastu stwierdzeń zgłoszonych przez powódkę zostało uznane za naruszające jej dobra osobiste, a nadto forma przeproszenia jest najbardziej adekwatna dla konkretnego naruszenia występującego w niniejszej sprawie. Warto wspomnieć, że do zrekompensowania krzywdy powódki wywołanej naruszeniem jej dóbr osobistych nie jest konieczne dodatkowe obciążanie pozwanej świadczeniem na cel społeczny. Podstawę żądania w tym zakresie stanowi przepis art. 448 kc, zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Z przywołanego przepisu wynika, że zasądzenie świadczeń w nim przewidzianych nie ma charakteru obligatoryjnego, a jedynie fakultatywny. Oznacza to, że sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia i sumy pieniężnej w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2002r. (sygn. akt V CKN 1010/2000, LexPolonica nr 357658), przy określeniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 448 kc wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanego krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy, a także sytuacji majątkowej zobowiązanego. W ocenie Sądu, całokształt okoliczności faktycznych sprawy przemawia za odstąpieniem od obciążania pozwanej obowiązkiem zapłaty świadczenia pieniężnego na cel społeczny. Świadczenie pieniężne może być zasądzone wtedy, gdy udzielenie pokrzywdzonemu satysfakcji moralnej i tym samym usunięcie skutków naruszenia dobra osobistego, nie może być osiągnięte za pomocą innych środków, okoliczność taka nie zaistniała natomiast na tle niniejszej sprawy. Inną rzeczą jest, że przeprosiny wymagają od sprawcy naruszenia dóbr osobistych znacznie większego wysiłku niż zapłata określonej sumy pieniężnej. Przeprosiny ze swej istoty zawierają w sobie ubolewanie ze strony naruszczonego dóbr osobistych. Poza tym przeprosiny w jednoznaczny sposób wskazują ich adresata oraz określają, za jakie nieprawdziwe informacje, naruszające dobra osobiste, poszkodowanemu należy się słowo „przepraszam”.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd w pkt 1 wyroku nakazał pozwanej, aby w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku złożyła na adres powódki listem poleconym przeprosiny w formie pisemnego, podpisanego przez pozwaną oświadczenia, sporządzonego czcionką Times New Roman 12 pkt z odstępami pomiędzy liniami 1,5 linii o treści „ (...) Telewizja (...) przeprasza (...) Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w P. za opublikowanie w programach (...) w dniach od 30 czerwca do 2 lipca 2014r. nieprawdziwych informacji, że Spółdzielnia odcięła 4 tysiące mieszkańców od telewizji, Internetu i telefonu”. Tej samej treści oświadczenie pozwana ma opublikować przez odczytanie przez osobę prowadzącą - przez trzy kolejne dni w programie telewizyjnym „Puls dnia” w wydaniach o godz. 18.00 i 21.00. Ilość dni emisji przeprosin wynika z tego, że pozwana emitowała inkryminowaną wypowiedź również przez 3 dni tj. od 30.06 do 2.07.2014 r., zaś godziny emisji wynikają z okoliczności, że wydania te mogą dotrzeć do największej rzeszy widzów – wydanie o godzinie 21.00 jest wydaniem głównym, co wynika z informacji zawartych na stronie internetowej

pozwanej, zaś wydanie o godz.18.00 jest zdaniem Sądu kolejnym po wydaniu głównym wydaniem o największym zasięgu – ta pora dnia sprzyja bowiem odpoczynkowi przed telewizorem.

W pozostałej części Sąd oddalił powództwo z przyczyn wyżej określonych (pkt 2).

O kosztach postępowania Sąd orzekł w pkt 3 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc obciążając nimi w całości powódkę, która przegrała proces w zasadniczej części – z 13 wypowiedzi wskazywanych przez powódkę Sąd uznał za naruszającą jedynie jedną wypowiedź. W związku z tym, Sąd zasądził na podstawie § 6 pkt 5 i § 10 pkt 2 rozporządzenia MS z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.777zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (2.400zł – w związku z roszczeniem majątkowym i 360zł – w związku z roszczeniami niemajątkowymi plus 17zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa).

SSO Iwona Godlewska